

Wycieczka z przygodami, pomogli policjanci

Data publikacji: 9.04.2024 12:01

Nie zawsze pomoc policji dotyczy spektakularnych akcji. Czasami wystarczy zwykłe podwiezienie. Sercem wykazali się policjanci ze Strumienia, którzy odwieźli staruszkę ośrodka opiekuńczego.

Zdjęcie ilustracyjne, fot. KPP Cieszyn

8 kwietnia cieszyńska policja została poinformowana o zdarzeniu, które miało miejsce w drugi dzień Świąt Wielkanocnych. W drugi dzień świąt Wielkanocy, syn chorej na demencję i niedołążnej jastrzębianki zabrał ją z zakładu opiekuńczego dla seniorów, w którym na co dzień musi przebywać, na wycieczkę samochodową w Beskidy.

- W drodze powrotnej silnik samochodu przestał pracować i samochód zatrzymał się przy szczerym polu. Kierowca wezwał pomoc drogową, na którą jednak trzeba było poczekać. Zmierzchało już i jastrzębianka zaczęła coraz gorzej się czuć, minęła już pora zażycia koniecznych dla niej leków – informuje cieszyńska Policja.

Szczęśliwie zatrzymał się przejeżdżający radiowóz policyjny z komisariatu w Strumieniu. Dwaj policjanci st. sierż. Paweł Sobik i st. sierż. Damian Zbijowski zainteresowali się stojącym na poboczu samochodem, wyrażając chęć ewentualnej pomocy. Choć nie mogli pomóc przy uruchomieniu pojazdu, pomogli w odwiezieniu jastrzębianki do ośrodka dla seniorów, gdyż jej stan się pogarszał.

- Troskliwie przeprowadzili jastrzębiankę do swego radiowozu i szybko odjechali. Po około 20 minutach kierowca otrzymał informację, że jego matka jest już bezpieczna w jej ośrodku i otrzymała właściwe leki. Za niedługo przybyła też pomoc drogową i pechowe auto zostało odwiezione do zakładu mechanicznej pojazdowej.

Wdzięczny kierowca zwrócił się z podziękowaniem zarówno do komendanta w Cieszynie, jak i w Strumieniu.

- Cieszymy się, że nasi policjanci tak właściwie i odpowiedzialnie się zachowali. Ich postawa była dokładnie taka, jak powinna być w podobnej sytuacji. Rolą policjanta jest przede wszystkim udzielanie pomocy, jeśli zachodzi taka potrzeba, a nie tylko karanie sprawców przestępstw i wykroczeń – komentuje podkomisarz Krzysztof Pawlik, oficer prasowy cieszyńskiej KPP.